

ŁUKASZ BIENIASZ
(Uniwersytet Wrocławski)

„ALE TEGO WŁAŚNIE CHCIAŁEM: USŁYSZEĆ PRAWDĘ!”

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER W RELACJI
Z MORITZEM NECKEREM

W swoim felietonie opublikowanym na łamach „Neues Wiener Tagblatt” z 27 lipca 1903 wiedeński krytyk i historyk literatury, Moritz Necker opisuje między innymi wrażenia ze spotkania z Kazimierzem Przerwą-Tetmajerem i cytuje następujące słowa polskiego poety: „Nic mi Pan nie podarował... Ale tego właśnie chciałem: usłyszeć prawdę”¹. Słowa te nabierają szczególnego znaczenia, jeżeli pozna się ich kontekst. Tetmajer wypowiada je mianowicie podczas wizyty, którą składa nieoczekiwanie po wysłuchaniu wykładu Neckera na swój temat. Cała opisana w tym felietonie sytuacja jest z tego względu zaskakująca dla Neckera, ponieważ nie wiedział on, że pośród słuchaczy znajduje się obiekt jego rozważań. Z relacji Tetmajera można wywnioskować, że nikt z zebranych w sali nie wiedział, że jest on pośród nich: „Nikt nie wiedział, że tam byłem, nikt mnie nie rozpoznał!”². Podkreślenie tej nierozpoznawalności mogło mieć decydujące znaczenie i wpływ właśnie na decyzję o odwiedzinach u autora wykładu. Necker po powitaniu gościa w swoim domu przyjmuje szczególnie jeden fakt z ulgą: „Szczęście to prawdziwe – zawolałem – nie wiedziałem nic o Pańskiej obecności – inaczej nie byłbym w stanie mówić. Byłoby to prawie jak sekcja na żywym organizmie”³. Słowa Tetmajera o potrzebie poznania prawdy wprawiają Neckera w zachwyt i rozluźniają napiętą atmosferę wywołaną niespodziewanymi odwiedzinami: „Wszelkie zakłopotanie zniknęło i tak spędziłem kilka godzin na rozmowie z poetą, który przybył do Wiednia usłyszeć prawdę”⁴.

Do tego artykułu jeszcze wrócimy, jednak opisana w nim sytuacja i sło-

¹ M. Necker, *Aus der Tatra. Feuilleton*, „Neues Wiener Tagblatt (Tages-Ausgabe)” 1903, nr 204, s. 1. Wszystkie tłumaczenia moje – Ł.B.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

wo „prawda” zdają się determinować wyobrażenie Neckera o Tetmajerze. W przypadku polskiego twórcy usłyszenie „prawdy” było szansą na rozpoznawalność w gronie, które go na wykładzie nie zidentyfikowało. Wizyta i rozmowa są początkiem cennej znajomości. Necker okazuje się w pierwszych latach XX wieku ważnym pośrednikiem, który transferuje twórczość Tetmajera na grunt austriacki. Moment, w którym rozwija się ta relacja, jest przełomowy dla młodopolskiego poety i właśnie zmiana w tematyce jego twórczości zdaje się mieć równie ważny wpływ na zainteresowanie ze strony Neckera. Lata 1900–1905 to okres między czwartą (1900) i piątą (1905) serią *Poezji*. Dodatkowo od 1903 roku publikowane są opowiadania z serii *Na skalnym Podhalu*. Zmianę tę podkreśla w swoim felietonie Necker, który na przełomie wieków był już uznanym krytykiem literackim, historykiem literatury i wykładowcą akademickim w Wiedniu. Zauważa on u Tetmajera rozbrat z dekadentyzmem i poszukiwanie nowych inspiracji (o czym pisze również np. Katarzyna Fazan⁵).

Przedmiotem niniejszych rozważań będą materiały z pierwszych lat XX wieku: artykuły z prasy austriackiej oraz listy Tetmajera do Neckera z lat 1903–1905 (niestety bez listów zwrotnych). Wynika z nich, że tej komunikacji towarzyszyły spotkania osobiste, wizyty, wspólne wyjścia na imprezy kulturalne. W korespondencji natrafiamy na szczątkowe informacje odnoszące się do rozmów bezpośrednich, których treść możemy zrekonstruować tylko w oparciu o krótkie fragmenty.

Tetmajer u Neckera

W „Neues Wiener Tagblatt” został opublikowany również fragment wspomnianego wykładu, który Necker wygłosił w Wissenschaftlicher Klub w Wiedniu, i który był poświęcony Tetmajerowi⁶. To właśnie ten wykład polski poeta określił mianem „prawdy” podczas wizyty w domu Neckera (tłumaczenie ostatniego akapitu ukazuje się w „Gazecie Lwowskiej”)⁷. Necker w swoim wykładzie i następnie w artykule widzi dwóch Tetmajerów: Tetmajera poetę i Tetmajera prozaika. Właśnie ten drugi wprawił go w zachwyt, za sprawą opowiadań góralskich z cyklu *Na skalnym Podhalu*, które ukazały się właśnie w Dr. Marchlewski Verlag w Monachium w tłumaczeniu Philip-

⁵ Zob. K. Fazan, *Szczera poza dekadenta. Kazimierz Przerwa-Tetmajer: między epistolografią a sztuką*, Kraków 2001, s. 9.

⁶ M. Necker, *Literatur. Kasimir Przerwa-Tetmajer. Auszug aus einem Vortrage im Wissenschaftlichen Klub*, „Neues Wiener Tagblatt (Tages-Ausgabe)” 1903, nr 52, s. 30.

⁷ [b.a.], *Kazimierz Przerwa-Tetmajer*, „Gazeta Lwowska” 1903, nr 51, s. 4.

piny hr. Castell-Rüdenhausen (posługującej się pseudonimem I. v. Immerdorf)⁸. Fragment wykładu, który mogli przeczytać czytelnicy „Neues Wiener Tagblatt”, jest próbą charakterystyki Tetmajera, napisaną wyraźnie po lekturze Goralennoyellen – opowiadań góralskich. Obecne są w tym artykule porównania twórczości Tetmajera do Mickiewicza, choćby w kontekście otrzymanej nagrody w konkursie z okazji setnej rocznicy urodzin wieszca, co miałyby sugerować pokrewieństwo artystyczne. Tetmajer został także zestawiony ze Słowackim, którego, jak możemy przeczytać, ten pierwszy przewyższa w zakresie języka poetyckiego, odznaczającym się ogromną plastycznością wyrazu, zmysłowością i barwnością⁹. W tym artykule i następujących dwóch, które omówione zostaną w dalszej części, podkreślane są inne cechy, które czynią Tetmajera bliskim czytelnikowi austriackiemu. Pierwszy z nich to fakt pochodzenia, nie tyle polskiego, lecz, co jest podkreślane, galicyjskiego: poeta wywodzi się „z cenionej i uzdolnionej rodziny galicyjskiej”¹⁰. Druga ważna cecha to aktualnie poruszana przez Tetmajera tematyka, czyli wyraźne pożegnanie z pesymizmem dekadentckim oraz postawa politycznie niezaangażowana: „Unika politycznych brzmień, ale kocha społeczne motywy”¹¹. Necker twierdzi, że nie tylko w opowiadaniach objawił swój talent, lecz dopiero właśnie w prozie ostatnich lat, a nie liryce, może on zabłysnąć międzynarodowo, ponieważ poezja jest często nieprzetłumaczalna. Proza ma większy potencjał, a w szczególności taka, jaką zaproponował Tetmajer: „Zagraniczne opowiadania czytamy tym chętniej, im bardziej pozwalają nam wejrzeć w duchowość swojego narodu. Polacy ze względu na swoje historyczno-kulturowe położenie i swoją osobliwą kulturę, której bronią, i o którą się troszczą, choć są zaklinowani między dwoma potężnymi sąsiadami, są dla nas szczególnie interesujący”¹². Opowiadania te są z perspektywy wiedeńskiej krytyka dowodem na rozwój polskiego pisarza: „Bezsprzecznie nastąpił u niego w okresie między *Aniołem śmierci* i jego opowiadaniem góralskim korzystny rozwój zarówno jego osobowości, jak i jego sztuki”¹³. Ten rozwój jest korzystny, ponieważ wyzwala go spod wpływu moderny i dekadentyzmu, powodując odejście od przedstawiania w twórczości sylwetek słabych dekadentów¹⁴. Zwłaszcza to ostatnie miało przesądzić o entuzjastycznym przyjęciu nowych utworów Tetmajera. Jaki

⁸ Zob. T. Januszewski, *Kazimierz Przerwa-Tetmajer*, Warszawa 2015, s. 154f.

⁹ M. Necker, dz. cyt., nr 52, s. 30.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

jest ten nowy styl, stara się opisać Necker w podsumowującej części swojego artykułu, która została przetłumaczona w „Gazecie Lwowskiej” w następujący sposób:

Najwyżej talent Tetmajera wzbil się w opowieściach góralskich, które stały się niejako kamieniem granicznym dla niego i literatury. Tatry, rodzima siedziba górali, są kolebką baśni Tetmajera. Z całym zamiłowaniem namiętnego poety, z całą wrażliwością artystycznie wykształconego entuzjasty zagłębił się on w romantyzmie Tatr i mieszkańców ich niezaprzeczonych przez cywilizację, którzy jako pasterze, drobni rzemieślnicy, myśliwcy, prowadzą takie samo życie, jak przed setkami lat. [...] W Tatrach pokonał czepiający się go dekadentyzm: stały się dlań one pokrzepiającą, ożywczą kąpielą. [...] Górala stają się w oczach poety nadludzkimi postaciami, jak naiwni herosi greckiej mitologii; „dziki juhas” np. to Herkules przystosowany do pojęć górali.¹⁵

Oczywiście można tu wskazywać na różnice między wersją niemiecką i polską słów Neckera, które dowodzą jedynie tego, że Kazimierz Przerwa-Tetmajer cieszył się estymą w tamtym czasie, i w Polsce, i za granicą. Na fakt, że wśród Polaków pisarz był bardzo ceniony, wskazuje Necker w artykule cytowanym na początku tych rozważań¹⁶. Dowiadujemy się, że „kampania prasowa” na rzecz Tetmajera w wykonaniu Neckera jest pochodną oczekiwania Polaków mieszkających w Wiedniu: „Wielu moich polskich znajomych zwracało mi na niego uwagę; w szczególności młode Polki mówiły o nim z taką fascynacją, która przywoływała mi wspomnienia o kulcie Lenaua u nas [...]. [Wykład] przebiegł bez zakłóceń, zwłaszcza że obecni krajanie poety wyrazili swoją wdzięczność za to, że ich nowa gwiazda na firmamencie literatury została doceniona w języku niemieckim”¹⁷.

Choć Necker zwraca uwagę na galicyjskie pochodzenie Tetmajera, nie jest to sugestia prowincjonalności pisarza, a raczej związków geopoetycznych z Austrią. Uwadze austriackiego pisarza nie uszedł także wygląd polskiego poety, który od „wysokiego kołnierza koszuli do pięknych, zadbanych dłoni z długimi palcami”¹⁸ nie odbiegał niczym od eleganckich mieszkańców Wiednia. Tetmajer, choć nie był do tego przyzwyczajony, prowadził rozmowę

¹⁵ [b.a.], dz. cyt. Autor tłumaczenia trochę wzmocnił przekaz. Zdanie w języku niemieckim brzmi: „Den rechten künstlerischen Weg aber hat er in seinen Goralengeschichten gefunden, die für ihn und die polnische Literatur ein Marktstein geworden sind”. Opowiadania góralskie nie są określone w tekście oryginalnym jako najwyższy przejaw talentu Tetmajera, lecz jako etap jego drogi artystycznej, i nie są one „kamieniem granicznym” literatury generalnie, lecz – literatury polskiej.

¹⁶ M. Necker, dz. cyt., nr 204, s. 1-3.

¹⁷ Tamże, s. 1.

¹⁸ Tamże.

po niemiecku, ratując się w przypadku braku słowa językiem francuskim. Necker widział w Tetmajerze obywatela Europy: „My, Europejczycy, jesteśmy w literaturze przecież jedną rodziną. [...] każdy w sposób oczywisty kocha swój naród, swoją ojczyznę, ale przecież jest się równocześnie »dobrym Europejczykiem«”¹⁹. Również powód wizyty w Wiedniu wydaje się pasować do takiej postawy, ponieważ Tetmajer przyjeżdża do stolicy Austrii, żeby zadbać o promocję niemieckiego wydania jego nowej podhalańskiej prozy²⁰. Wersja niemiecka zdaje się zatem ważna, skoro doglądał wszystkiego osobiście. Nieprzypadkowe są podziękowania dla hrabiny Philippiny Castell-Rüdenhausen, zamieszczone w drugim tomie *Na skalnym Podhalu*. Necker docenia jakość tego tłumaczenia, co dla popularyzacji twórczości jest z całą pewnością istotne: „Na końcu musimy pochwalić doskonałe tłumaczenie, które kongenialnie ujęło świeży zapach lasu oryginału i tylko niewymawialne dla niemieckiego języka nazwiska przypominają nam góralski prajęzyk”²¹.

Wykład w Wissenschaftlicher Klub, przyjazd do Wiednia oraz w konsekwencji spotkanie w domu Neckera są szczęśliwym splotem okoliczności, który daje wiedeńskiemu krytykowi możliwość zweryfikowania własnego wyobrażenia na temat Tetmajera²². Rozmowa z polskim pisarzem utwierdza go w przekonaniu, że wnioski przedstawione podczas jego wykładu, które oparł na wiedzy książkowej i opinii polskich przyjaciół, były słuszne.

W felietonach Neckera Tetmajer ma wiele tożsamości: jest galicyjski, europejski, apolityczny i społecznie zaangażowany, poza tym zerwał z dekadentyzmem, propagując ideę nowego człowieka: „W nowelach *Na skalnym Podhalu* Tetmajer pokonał dekadentyzm czynem artystycznym i czerpiąc z prądów poezji, stworzył książkę, która wzbudzi duże zainteresowanie również poza granicami polskiej literatury narodowej”²³. Nie ma świadectw wskazujących na polonofilię Neckera. Źródła encyklopedyczne widzą w nim historyka literatury, który chce uchronić przed zapomnieniem lub spopularyzować pisarzy austriackich lub niemieckich²⁴. Czy przypadkowe może być za-

¹⁹ Tamże, s. 2.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 3.

²² „Jeszcze przed wiosną Tetmajer wyjechał na zaproszenie do Wiednia. 12 lutego odbyła się prezentacja autora i nowych przekładów jego książek w Wissenschaftlicher Klub, z odczytem profesora Neckera o pracach literackich Tetmajera” – T. Januszewski, dz. cyt., s. 153f. Z treści artykułu Neckera, który nie wiedział nawet o pobycie Tetmajera w Wiedniu, wynika, że obecność polskiego poety na odczycie była szczęśliwym trafem, a nie zaplanowanym wydarzeniem podczas wizyty w Wiedniu.

²³ M. Necker, dz. cyt., s. 3.

²⁴ Zob. F. Czeike, *Historisches Lexikon Wien*, bd. 4, Wien 1995, www.geschichtewiki.wien.gv.at/Moritz_Necker [dostęp: 2021-09-30].

tem podkreślanie galicyjskiego pochodzenia lub kreowanie Tetmajera na Europejczyka? O ile w cytowanych artykułach próby doszukania się cech austriackości u Tetmajera były stosunkowo nieśmiałe, o tyle trzeci felieton nie pozostawia cienia wątpliwości: „Młodopolski poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer (Austriak z urodzenia i wychowania), który wielbiony jest przez swoich nienacjonalistycznych rodaków jako najznamienitszy talent upadłej modernistycznej literatury polskiej, jest ponownie tematem artykułu w naszej gazecie, ponieważ ukazały się nowe tłumaczenia jego nowel góralskich”²⁵.

W felietonie Neckera został wspomniany artykuł, który Tetmajer pisze na cześć Friedricha Schillera w trakcie swojego pobytu w Wiedniu, w czasie obchodów setnej rocznicy śmierci niemieckiego pisarza (artykuł Przerwy-Tetmajera ukazuje się 9 maja 1905 r.). Jak czytamy we wstępie do tego artykułu, jest to „ważny i entuzjastyczny hołd złożony geniuszowi Schillera w języku niemieckim. Opanował [Tetmajer] go prawie bardzo dobrze i musieliśmy dokonać naprawdę niewielkiej korekty, ażeby móc opublikować jego uznanie dla Schillera, przy czym musimy dodać, że nie dokonaliśmy żadnej cenzury w jego formie i treści, ponieważ w jego wyjątkowej formie kryje się jego wartość”²⁶. Artykuł ten tłumaczy nie tylko rolę Schillera w twórczości Przerwy-Tetmajera, lecz wskazuje inne autorytety, na innych twórców, którzy stanowią odniesienie dla młodopolskiego poety:

W mojej głowie żyje wielu poetów, żyje tamże wielki „Dante północy”, jak go zwał Heine, który może być nazwany Homerem i Prometeuszem Północy, wielki Mickiewicz. [...] Żyje tamże ten wspaniały, fenomenalny, grzmiący malarz słońca, krwawy cytrysta i melancholik, który stał się Królem-Duchem narodu, ten który nigdy nie był artystą godnie podziwianym, arcykapłan i dowódca narodu: Juliusz Słowacki. [...] Żyje tamże wieczny pielgrzym, ten drugi obok Napoleona nieustraszony gladiator epoki, najpiękniejszy człowiek jego czasów i zwany również Napoleonem poezji, [...] ten faustyczny Euforion z osobliwym śpiewem, wojownik wolności, wróg niewolnictwa: Lord Byron. [...] I żyje tam najszlachetniejszy ze szlachetnych: Fryderyk Schiller.²⁷

Tetmajer zwraca przede wszystkim uwagę na estetyczne i etyczne wartości twórczości Schillera: „Czy istniał kiedykolwiek inny poeta z taką wiarą w dobro, w to co wzniosłe, w to, co dobre i piękne, i natchniony tak ognistą miłością?”²⁸. Jednak niemiecki poeta stanowi też źródło patriotycznych uniesień:

²⁵ Anonimowy wstęp do artykułu Przerwy-Tetmajera *Ein polnischer Dichter über Friedrich Schiller*, „Neues Wiener Tagblatt (Tages-Ausgabe)” 1905, nr 127, s. 3.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 4.

U nas w Polsce jest on [Schiller] wiecznie żywy, kochamy go. Wiemy, że gdyby żył, byłby naszym przyjacielem, naszym obrońcą. Wiemy w Polsce, że można by było przeciwstawić Schillera takiemu Bismarckowi i każdemu jego następcy! Schillera, kochanego, uwielbianego poetę Niemców, prawdziwą glorię niemieckiego geniuszu, lustro wszelkiego, co wielkie i dobre, co żyje w niemieckiej duszy, i do czego ta dusza jest również zdolna. [...] Tak, my Polacy kochamy Niemców, kochamy wszystkich, który pochodzą od Schillera. Podziwiamy niemiecki geniusz, jeżeli jest czysty, jasny i lśni jak ten Schillera. [...] Wielki, nieśmiertelny poeto! Jeżeli zstąpisz na ziemię, chciałbym Ciebie podziwiać kroczącego z chorągwią po całym świecie, dowódcę ludzi walczących o wolność, bohatera, który rzuci włócznią w najstraszniejszego spośród strasznych, w człowieka szalonego.²⁹

Tadeusz Januszewski przypomina, że artykuł ten został przetłumaczony na polski i opublikowany w „Kurierze Warszawskim”³⁰. W niemieckim wstępie do tekstu Tetmajera o Schillerze czytamy, że „Tetmajer przebywał w trakcie uroczystości jubileuszu Schillera w Wiedniu i za namową jednego z naszych współpracowników napisał następujący hołd”³¹. Januszewski pisze natomiast, że Tetmajer zawiózł ten artykuł do Wiednia³². Inna sprawą zdają się odniesienia do Mickiewicza, Słowackiego, Byrona, które również znajdujemy u Tetmajera³³. Katarzyna Fazan widzi w nich potwierdzenie manieri widocznej w listach prywatnych poety, a nawet przejaw jego autoironicznej kreacji³⁴. W tym przypadku nie wygląda to na zabieg powierzchowny. Tetmajer traktuje twórczość Schillera jako pretekst do przedstawienia siebie. Artykuł ten należy odczytać przez pryzmat jego słów cytowanych wcześniej, które tłumaczyły jego przybycie do Wiednia i niespodziewaną wizytę u Moritza Neckera. Miała być to również ta „prawda”, jaką chciał o sobie rozpow szechnić. Widzimy tu artystę dbającego o swój wizerunek, nie tylko lokalnie, pragnącego w pełni wykorzystać możliwości związane z zainteresowaniem jego osobą.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. T. Januszewski, dz. cyt., s. 164.

³¹ *Ein polnischer Dichter...*, s. 3

³² Zob. T. Januszewski, dz. cyt., s. 164.

³³ Jest to temat na osobny artykuł. Informacje na temat stosunku Przerwy-Tetmajera do tych poetów są powszechnie znane. Z biografii Tetmajera (m.in. Katarzyny Fazan, Tadeusza Januszewskiego, Krystyny Jabłońskiej) możemy wywnioskować, że najbliższym było mu do Słowackiego, był nawet nazywany nowym Słowackim, a sam siebie określał nawet „nieodrodnym synem Słowackiego” – cyt. z listu do Hoesicka z 2 maja 1899 (K. Jabłońska, *Kazimierz Tetmajer. Próba biografii*, Kraków 1969, s. 97).

³⁴ K. Fazan, dz. cyt., s. 65.

Tetmajer do Neckera

Pierwszy list Kazimierza Przerwy-Tetmajera do Moritza Neckera z grupy pięciu, które znajdują się w zbiorach rękopisów wiedeńskiej Rathhausbibliothek, potwierdza słowa wiedeńskiego profesora z artykułu z 27 lipca 1903. Necker, opisując przygotowania do wykładu, podkreśla, że Tetmajer znany był mu jedynie z informacji od osób z jego własnego otoczenia oraz dostępnych publikacji: „Postarałem się o wszystko, co było dostępne Tetmajera i o Tetmajerze, zaprzyjaźnieni Polacy pomogli mi pisemnie i w rozmowie uzupełnić moją wiedzę i dzięki temu wykład ten mógł się odbyć po przygotowaniach, których nie można nazwać powierzchownymi”³⁵. Ciekawe, że nie wspomina o tym, że kontaktował się z Tetmajerem listownie i przesyłał mu nawet książki. Tetmajer w liście wysłanym z Zakopanego 23 stycznia 1903 pisze: „Z wielką radością odebrałem tę książkę, ponieważ jest ona dla mnie dowodem Pańskiej sympatii, której pozyskanie sprawiło mi wielką przyjemność. Sympatia ta jest dla mnie tym ważniejsza, ponieważ Pan, Panie Profesorze, mnie nie zna, i w związku z tym może się ona opierać jedynie na mojej pracy literackiej”³⁶. Ewidentne jest zatem, że Necker do momentu niespodziewanej wizyty nie znał Tetmajera osobiście, ale kontaktował się z nim przed wykładem w Wissenschaftlicher Klub. We wspomnianej bibliotece w Wiedniu nie ma listów zwrotnych od Neckera, znajduje się jedynie zdjęcie³⁷, wysłane przez Tetmajera z datą 23 marca 1903, czyli krótko po wykładzie, który miał miejsce 12 lutego 1903, i po wspomnianym już spotkaniu domu Neckera. O ile pierwszy list jest formą podziękowania za otrzymaną książkę, o tyle drugi odsłania nam kulisy prywatnych rozmów na temat literatury polskiej, prowadzonych prawdopodobnie podczas lutowego pobytu Tetmajera w Wiedniu:

Mam małą prośbę: mianowicie, jeżeli Szanowny Pan Profesor chciałby wspomnieć coś, o czym rozmawialiśmy u Pana, w Pańskim artykule: proszę w ogóle nie wspominać mojej trochę krytycznej opinii w odniesieniu do Sienkiewicza. Przede wszystkim jestem – choć znam jego słabe strony – jego głębokim i w wielu względach całkiem entuzjastycznym wielbicielem, dlatego nie chcę mu sprawić przykrości. (lub jak można to inaczej powiedzieć?) Zatem proszę serdecznie, że jeżeli miałyby coś zostać wspomniane z tego, co mówiłem o Sienkiewiczu, proszę wspomnieć tylko to, co najlepsze powiedziałem. Pod tym względem nie żyję w żadnej harmonii z Młodą Polską, która Sienkiewicza bardzo ostro i nie mniej głupio i dziecinnie, z wysokości

³⁵ M. Necker, *Aus der Tatra...*, s. 1.

³⁶ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 23 I 1903, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung H.I.N.-143964.

³⁷ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 16 III 1903, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung Foto H.I.N.-238320.

swojej młodzieżowej „nie wiem właściwie, czego chcę, ale nie chcę tego, co istnieje” osądza, nie okazując przez to czasami szacunku!³⁸

Artykuł (prawdopodobnie Neckera) poświęcony Sienkiewiczowi ukazuje się na łamach „Neues Wiener Tagblatt” dopiero w kwietniu 1904. Recenzja ta opublikowana została anonimowo, lecz mając wiedzę na temat rozmów o Sienkiewiczzu, można z dużą dozą pewności przypisać jej autorstwo Moritzowi Neckerowi. Więcej niż możliwe jest zatem, że Tetmajer ma w cytowanym liście na myśli pracę Neckera nad recenzją poświęconą *Briefe aus Amerika*, które ukazały się w tłumaczeniu hrabiny Castell-Rüdenhausen. W całym roku 1903 nie znajdujemy żadnego innego artykułu poświęconego twórczości Henryka Sienkiewicza w „Neues Wiener Tagblatt”. W numerze 94. w 1904 w dziale „Literatura” jest za to obszerny artykuł o tym tłumaczeniu. Ważnym elementem recenzji jest przede wszystkim porównanie dwóch Sienkiewiczów. Pierwszy napisał *Listy z podróży do Ameryki* (1880), a w tym świeżo przetłumaczonym na niemiecki dziele (1903) Necker (?) widzi młodego Sienkiewicza, który odbywa swoją podróż w latach 1876–1878. Drugi Sienkiewicz to autor powieści napisanych już po roku 1880, w których odwołuje się lub pośrednio nawiązuje do polskiej przeszłości: „A mieszanka polskiego nacjonalizmu z rzymskim kadzidłem nie jest nam w smak i ostatecznie Sienkiewicz nie jest żadną siłą poetycką o tak dziewiczej sile jak któryś z potężnych Rosjan, np. Turgeniew, Dostojewski lub Tołstoj”³⁹. Wpływ na Sienkiewicza, jako autora *Quo vadis*, miała według Neckera polityczna historia Polski w XIX wieku. Pierwszy Sienkiewicz, który tak zachwyca w *Listach z podróży do Ameryki*, to inny pisarz. „Jako młody mężczyzna w wieku 30 lat mówił bez ogródek do własnego narodu, tak namiętnie go kochał – wspomnienia polskiej ojczyzny, które nachodziły go na obczyźnie, i którym dał tak głęboki poetycki wyraz, są najjaśniejszymi momentami jego opisu. Z wiekiem zrezygnował z narodowo-pedagogicznych satyr i uciekł w polską przeszłość”⁴⁰. Necker (?) docenia *Listy* za ich autentyczność i wiarygodność: „Sienkiewicz odkrył siebie samego dopiero w Ameryce”⁴¹. Ostateczna ocena jest bardzo wysoka, ale młody Sienkiewicz był bliższy Neckerowi: „Z naszej strony możemy się zadowolić, że *Listy z podróży do Ameryki* są tak niesamowicie fascynująco napisane, i w zupełności rozumiemy, że mogą one ugruntować sławę tego pisarza”⁴². Taki

³⁸ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 19 II 1903, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung H.I.N.-143963.

³⁹ M. Necker, *Literatur. Henryk Sienkiewicz*, „Neues Wiener Tagblatt (Tages-Ausgabe)” 1904, nr 94, s. 71.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

sposób widzenia twórczości przyszłego polskiego noblisty jest znamieny, ponieważ podobnie Necker traktuje Tetmajera, widzi dwóch Tetmajerów: jednego skłaniającego się do dekadentyzmu, który już przeminął, i drugiego, który pisze opowiadania góralskie. Ciekawym tropem mogą być właśnie tzw. Goralennovellen, w których prezentowany jest typ górala, czyli człowieka natury, symbol siły i witalności. Motyw ten można połączyć z hucznie odbywającymi się w tym czasie, przede wszystkim w Wiedniu, uroczystościami setnej rocznicy śmierci Andreasa Hofera, narodowego bohatera w powstaniu Tyrolczyków przeciwko Bawarczykom. Po roku 1900 znajdujemy w prasie informacje o powstających sztukach teatralnych na cześć tego bohatera lub zbiorów pieniędzy na jego pomniki w różnych miastach.

Kolejny list Tetmajera do Neckera z 26 kwietnia 1904 stawia w nowym świetle rolę hrabiny Philippiny Castell-Rüdenhausen, czyli tłumaczki książek Tetmajera na język niemiecki: „[...] przed 3–4 tygodniami napisała do mnie hrabina Castell, że mam napisać dla jednej wiedeńskiej redakcji nowelę warszawską, nie powiedziała mi jednak, o którą redakcję chodzi, ja z kolei, wtedy bardzo zajęty, nie miałem czasu, zapytać się o to Pana, Panie Profesorze. Pana, ponieważ hrabina mi napisała, że Pan, Szanowny Panie Profesorze, jest autorem tego projektu. Na kilka tygodni opuściłem Warszawę i mam teraz trochę czasu, żeby coś zrobić”⁴³. Tadeusz Januszewski twierdzi, że hrabina Castell-Rüdenhausen była jedną z życzliwszych Tetmajerowi osób⁴⁴. Była nie tylko jego tłumaczką, ale entuzjastką jego twórczości i wspierała go finansowo. Z fragmentu listu wynika, że również dbała o jego zlecenia pisarskie, co było nie bez znaczenia dla niej w kontekście ewentualnych nowych projektów tłumaczeniowych.

Dostępne w wiedeńskiej bibliotece listy Tetmajera wprowadzają nas niestety wyrywkowo w relację pomiędzy nim a Neckerem. Możemy jedynie domyślać się treści listów austriackiego pisarza. Interesujące zdaje się, powtórzmy, podkreślanie galicyjskiego pochodzenia Tetmajera we wspomnianych felietonach. Pojęcie „Galicja” konotowało przecież różne wyobrażenia kulturowe. Obszar ten przede wszystkim funkcjonował w świadomości Austriaków, nie bez wpływu opisów podróży, jako egzotyczna, biedna prowincja na krańcu monarchii habsburskiej lub mityczna inspirująca literacko kraina⁴⁵. Czy podkreślanie takiego pochodzenia w kontekście Przerwy-Tetma-

⁴³ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 26 IV 1904, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung H.I.N.-143966.

⁴⁴ Zob. T. Januszewski, dz. cyt., s. 155.

⁴⁵ Zob. A. de Berg, „Galizien”. *Entwicklung der Reiseliteratur am Beispiel der deutschsprachigen Reiseberichte vom 18. Bis zum 21. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2010, s. 10.

jera miało na celu zbliżenie go do austriackich czytelników? Ciężko to ocenić, choć jak można było się domyślić na podstawie informacji z cytowanych artykułów, Tetmajer dbał o swój wizerunek w Wiedniu, cieszyła go „prawda”, którą o nim mówiono, chciał w taki właśnie sposób zaistnieć w Austrii. Kolejny list z 28 kwietnia 1903 sugeruje, że również w tej komunikacji Moritz Necker podejmuje próby odnalezienia w jego twórczości cech literackich świadczących o „austriackim” pochodzeniu, bliżej nieokreślonego, niesprecyzowanego przez Tetmajera w liście pierwiastka „austriackości” (*Österreichertum*): „Bardzo chętnie przyjechałbym do Wiednia – na dłuższy czas niestety nie mogę, ale na pewno na parę dni. Pisze Pan do mnie o »Austrii« – ze sławy światowej, tak, ze sławy austriackiej już zrezygnowałem – jest niemożliwe, żebym coś w tym temacie mógł osiągnąć i jako poeta zostanę na zawsze nieznanym. Przecież – cóż mi po austriackości?”⁴⁶.

Listy zwrotne Neckera odkryłyby prawdziwe zamiary austriackiego profesora względem galicyjskiego poety. Nie można uciec od przypuszczenia, że Necker miał poważne plany rozślawienia jego nazwiska. Wpisuje się w to na pewno retoryka entuzjastycznych artykułów oraz reakcja na list Neckera na temat „austriackości”. Tetmajer z kolei zachowuje się kokieteryjnie, prowokuje do dalszych komplementów.

Ostatni z dostępnych listów pokazuje zaangażowanie nie tylko hrabiny von Castell-Rüdenhausen w dzieło upowszechnienia twórczości Tetmajera w środowisku austriackim lub niemieckojęzycznym. Również Necker uczestniczył bezpośrednio w przygotowaniach rękopisu do tłumaczenia:

Konserwatorium opuściłem z dwóch powodów: 1) było mi strasznie gorąco i ciasno pomiędzy dwoma damami, i jestem za mało muzykalny, ażeby przysłuchiwać się muzyce kameralnej, 2) bilety do opery zakupiła oczywiście hrabina (historia, jakoby ktoś miał jej je przesaść, była nieprawdziwa), *Czarodziejskiego fletu* nie znałem, ale Mozart to mój ulubieniec i dlatego uważam, że dobrze zrobiłem, ponieważ hrabina była zadowolona, że nie wydała pieniędzy na próżno.

Dziękuję Panu za zajęcie się moim manuskrytem; świadomie wziąłem go do hrabiny, żeby mogła go przeczytać i mi powiedzieć, czy coś z tego można zrozumieć. Po tym jak powiedziała „tak”, przesłałem go Panu.⁴⁷

Pięć listów Tetmajera i trzy artykuły Neckera są inspirującym materiałem do badań nad relacją pomiędzy tymi pisarzami. Jest to przykład komunikacji literackiej, która odbywa się między ludźmi literatury, dotyczy literatury i ma na nią wpływ. Oprócz tego znajdujemy w niej dowód na komu-

⁴⁶ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 28 IV 1903, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung H.I.N.-143965

⁴⁷ K. Przerwa-Tetmajer do M. Neckera, 5 V 1905, Bibliothek im Rathaus w Wiedniu, syg. Handschriftensammlung H.I.N.-143967.

nikację bezpośrednią (*face-to-face*), prywatne rozmowy na tematy literackie. Fragmenty tej korespondencji ukazują stosunek Tetmajera do świata literackiego Wiednia. Generują jednak dużo pytań: kto jeszcze był obecny podczas tych rozmów/ spotkań? jak możemy rozumieć określenie „austriackość”? I przede wszystkim: jaka była treść listów Moritza Neckera?



Łukasz Bieniasz (University of Wrocław)

ORCID: 0000-0002-3108-2710, e-mail: lukasz.bieniasz@uwr.edu.pl

“BUT THAT’S WHAT I WANTED: TO HEAR THE TRUTH!” KAZIMIERZ
PRZERWA-TETMAJER IN RELATION TO MORITZ NECKER

ABSTRACT

The goal of this article is to show an example of cultural and literary exchange between Polish literary societies and Vienna at the beginning of 20th century. The case of Kazimierz Przerwa-Tetmajer and his letters to Vienna professor and journalist Moritz Necker prove the intensity of literary communication at this time. From this letters and Neckers press articles, that were published in the newspaper *Neues Wiener Tagblatt* in the years 1903–1905, we learn “the truth about Tetmajer”, that he wanted to hear. This article should be treated more as some kind of preface to next research about the relationship between Tetmajer and Necker, because of the questions, that couldn’t be sufficiently answered like: What is the reason of interest in Tetmajer’s literary production that kind? What meaning have attributes like: Austrian, Polish or Galician? Who was a part of Necker’s literary circle in Vienna?

KEY WORDS

Young Poland, Vienna, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Moritz Necker,
literary communication

